WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 54 (219)

PIĄTEK 25 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 6.32, zach. 17.07

Bałtyk nie może się stać terenem machinacji imperialistycznych

Narada posłów RP akredytowanych w państwach skandynawskich

W ostatnich dniach odbyły się pod przewodnictwem Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie narady, w których uczestniczyli: Poseł R. P. w Sztokholmie — min. Czesław Bobrowski, Poseł R. P. w Kopenhadze — min. Stanisław Kelles - Kraus, Poseł R. P. w Oslo — min. Józef Giebułtowicz oraz Poseł R. P. w Helsinkach — min. Jan Wasilewski.

Przedmiotem narad były poczynania kół imperialistycznych, zmierzających do wciągnięcia państw skandynawskich w orbitę montowanego obecnie, agresywnego paktu północnoatlantyckiego.

Polska zainteresowana jest w sposób jak najistotniejszy, aby basen Morza Bałtyckiego i jego sąsiadów nie stał się terenem imperialistycznych machinacyj, mogących zagrozić pokojowej współpracy państw bałtyckich.

Rząd Polski zawsze i konsekwentnie broniący zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych jest zainteresowany w tym wypadku szczególnie, aby jego morscy sąsiedzi nie stali się obiektem polityki koncepcji, całkowicie sprzecznych z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych.

Podczas narad Ministra Spraw Zagranicznych z przedstawicielami R. P. w krajach skandynawskich omówione zostały sprawy związane z realizowaniem pokojowej, twórczej współpracy sąsiedzkiej wszystkich tych krajów.

Posiedzenie Sejmu 1 marca rb.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP wydał w dniu 23 bm zarządzenie treści następującej:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 1 marca 1949 r. o godz. 10".

Uroczyste obchody w całym kraju poświęcone rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o akademiach i uroczystościach związanych z 31 rocznicą powstania Armii Radzieckiej.

W **Białymstoku** w godzinach wieczornych przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych złożyli wieńce na grobach żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie tego miasta. Podobne uroczystości odbyły się w **Ełku, Suwałkach** i innych ośrodkach.

Z okazji 31 rocznicy Armii Radzieckiej ludność **Gdańska** uczciła bohaterskich żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie miasta.

W **Gdyni** wyruszył ze skweru Kościuszki pochód na cmentarz Obrońców Wybrzeża, gdzie złożono wieńce u stóp pomnika poległych żołnierzy radzieckich.

Czwartą rocznicę wyzwolenia **Poznania**, której dzień zbiega się z 31 rocznicą istnienia Armii Radzieckiej, uczciło społeczeństwo Wielkopolski uroczystą akademią, zorganizowaną w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Na terenie całego województwa śląsko - dąbrowskiego, odbyło się około 1.000 akademii i uroczystych zebrań ku czci 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Manifestacja braterskiej przyjaźni

Marszałek Rokossowski opuścił Warszawę

W 31 - rocznicę powstania Armii Radzieckiej, dnia 23 bm. o godz. 13.00, odbyło się uroczyste składanie wieńców pod Pomnikiem Braterstwa Broni Armii Polskiej i Radzieckiej.

Przed pomnikiem ustawiła się kompania honorowa WP ze sztandarem i orkiestrą. Wokół pomnika — poczty sztandarowe partii politycznych, organizacji społecznych, delegacje robotnicze i pracownicze.

Raport dowódcy kompanii honorowej Wojska Polskiego odebrali Marszałek Polski Michał Żymierski oraz Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski.

Marszałkowi Żymierskiemu towarzyszyli: pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, szef Sztabu Generalnego WP gen. Korczyc, szef Głównego Zarządu Pol. - Wych. W.P. gen. Wągrowski i generalicja.

Marszałkowi Rokossowskiemu towarzyszyli: generałowie Kotow, Litwinow i Pidorenko oraz attache wojskowy przy ambasadzie ZSRR w Warszawie gen. Masłow.

Po złożeniu wieńców następuje minuta ciszy. Pod pomnikiem żołnierzy polskich i radzieckich, idących do szturmu ramię przy ramieniu, widnieje, w otoczeniu sztandarów wielki stos wieńców z czerwonymi szarfami, symbolizującymi gorące uczucie narodu polskiego dla oswobodzicielskiej Armii Radzieckiej.

***

W godzinach porannych dnia 23 lutego rb. Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski zwiedzał w towarzystwie Marszałka Polski Michała Żymierskiego i Prezydenta Warszawy St. Tołwińskiego Muzeum Narodowe w Warszawie.

Marszałek Rokossowski udał się następnie na objazd stolicy. Dłużej zatrzymał się na trasie W—Z, gdzie udzielono mu wyjaśnień odnośnie planów odbudowy, którymi Marszałek Rokossowski żywo się interesował.

Marszałek Rokossowski wyrażał się z dużym uznaniem o postępach odbudowy stolicy.

***

W południe w Prezydium Rady Ministrów odbyło się śniadanie, wydane przez premiera J. Cyrankiewicza, na cześć Marszałka Rokossowskiego.

***

Przebywający w Warszawie Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski, przyjął w dniu 23 bm. delegację miasta Szczecina, która wręczyła Marszałkowi Rokossowskiemu dyplom Honorowego Obywatela Miasta, Marszałek przyjął również delegacje robotników, chłopów i młodzieży polskiej.

(Dokończenie na str. 2).

Chłopi polscy zwiedzają ukraińskie kołchozy

Jak wiadomo, do Związku Radzieckiego, wyjechała niedawno grupa chłopów polskich, celem zapoznania się z praktyczną formą zastosowania spółdzielczych metod gospodarki rolnej. Gospodarka zespołowa, uspółdzielczona, jest jeszcze dla wsi naszej rzeczą nową, dlatego też dobrze się stało, że rolnicy z różnych okolic Polski mają możność stwierdzić naocznie, jak wielkie korzyści wynikają z praktycznej realizacji zasad socjalizmu na odcinku wiejskim.

Delegaci zwiedzą w ZSRR szereg gospodarstw spółdzielczych (kołchozy) i państwowych (sowchozy). Przez bezpośredni kontakt z rolnikami — udziałowcami kołchozów chłopi polscy wyrobią sobie właściwe zdanie o nowoczesnych metodach gospodarowania. Widząc olbrzymią różnicę zarówno w technice uprawy roli jak i w wydajności ziemi obrabianej przy zastosowaniu współczesnych zdobyczy radzieckiej nauki agrarnej — będzie można ocenić dysproporcje zachodzące pomiędzy gospodarką spółdzielczą w ZSRR, a indywidaulną, we własnej wsi.

I tak np. chłopi polscy — zarówno członkowie SL, PZPR, jak i bezpartyjni — zwiedzali na Ukrainie w obwodzie kijowskim, jeden z najstarszych kołchozów „Zdobycze Października". Oglądając kołchozową elektrownię wodną, która zasila w prąd zagrody chłopskie i budynki gospodarcze kołchozu, zwiedzając nowoczesną farmę hodowli bydła — rolnicy nasi w rozmowie z kołchoźnikami ukraińskimi, stwierdzili szczerze, że tak wysoki poziom gospodarki i produkcji rolnej, jaki zaobserwowali w Związku Radzieckim, możliwy jest jedynie przy zastosowaniu spółdzielczych form gospodarowania.

Stwierdzono więc, że w rolnictwie radzieckim stosowane są praktycznie daleko idące ulepszenia, które w oparciu o naukowe podstawy zwiększają wydajność zarówno gruntów uprawnych, jak i trzody (np. mleczność krów). Wiejscy przodownicy pracy w ZSRR uzyskują zaszczytne miano bohaterów pracy socjalistycznej za praktyczne ulepszenia w rolnictwie i za zwiększenie wydajności uprawianych gruntów. Zbiory po 35,4 cetnara pszenicy z 1 ha są w kołchozach radzieckich na porządku dziennym.

Czego to dowodzi? Jest rzeczą jasną, że tylko spółdzielcza praca może przynieść tak wielkie rezultaty, jakimi poszczycić się może rolnictwo radzieckie. Szerokie zastosowanie nowoczesnych maszyn i sprzętu ułatwiającego uprawę, wzorowa hodowla bydła i trzody, umiejętna pielęgnacja gleby — oto czynniki, które odgrywają w rolnictwie radzieckim pierwszorzędną rolę i które w sumie sprawiają, że wydajność, produkcja kołchozów i sowchozów w ZSRR, nie ma sobie równej w całym świecie.

Dobrze by było, gdyby jak największa ilość chłopów polskich mogła zapoznać się ze zdobyczami socjalistycznej gospodarki rolnej w Związku Radzieckim. Obok wzajemnego zbliżenia i poznania rolnika ze wsi polskiej z kołchoźnikiem Ukrainy czy innej republiki, miałoby to jeszcze jedno doniosłe znaczenie: cementowanie przyjaźni polsko - radzieckiej, zawieranie serdecznych stosunków bezpośrednio między człowiekiem a człowiekiem.

Zapowiedź podpisania rozejmu między Izraelem a Egiptem

LONDYN, (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, na wyspie Rodos ogłoszono oficjalny komunikat, zapowiadający, **że delegaci żydowscy i egipscy, podpiszą w czwartek rano układ o zawieszeniu broni w Palestynie.**

Komunikat ten ukazał się po powrocie z Kairu szefa delegacji egipskiej, który odbył 2 - dniowe narady ze swym rządem.

Mediator ONZ w Palestynie Bunche oświadczył, że pertraktacje w sprawie rozejmu między Izraelem a Transjordanią rozpoczną się na wyspie Rodos w najbliższy poniedziałek.

Układ między Izraelem a Egiptem zostanie podpisany na wspólnym posiedzeniu obu delegacji o godz. 8.30 według czasu Greenwich. Sygnatariuszami będą: **dr Walter Eytan i płk Yokl Yadin**, ze strony Izraela oraz pułkownicy **Seif Ed Din i Rahmani** ze strony Egiptu.

Według wiadomości ze źródeł poinformowanych. Egipcjanie przyjęli **w ostatniej chwili sporny punkt projektu układu, wobec czego Izrael będzie mógł utrzymać swe wojska w Beersheba.**

W środę udał się samolotem do Bejrutu szef sztabu mediatora ONZ William Riley „w misji specjalnej". Koła poinformowane twierdzą, że **misja ta polega na przygotowaniu rokowań między Izraelem a Libanem.**

Związek prawników amerykańskich przeciwko polityce „zimnej wojny"

NOWY JORK (PAP) — W Detroit odbyła się doroczna konferencja amerykańskiego związku prawników, z udziałem 390 delegatów. Uczestnicy konferencji ostro potępili, prowadzoną **przez rząd Stanów Zjednoczonych, politykę „zimnej wojny"**, jako podstawę kampanii antydemokratycznej skierowanej przeciwko swobodom obywatelskim narodu amerykańskiego. Przedłużanie takiej polityki — oświadczyli delegaci — zbliża coraz bardziej Stany Zjednoczone do faszyzmu.

Przewodniczący związku prawników amerykańskich, Robert Kenny — były prokurator generalny stanu Kalifornia — oświadczył w swym przemówieniu, że rząd Trumana przystosowuje gospodarkę kraju do planów wojennych, które zagrażają demokracji na całym świecie.

Liczni mówcy potępili proces i prześladowania 12 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej, jako skoncentrowany atak na prawa polityczne wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

w sprawie Triestu

Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie nominacji, — zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami, — gubernatora wolnego obszaru Triestu. Przedstawiciele bloku amerykańsko - brytyjskiego usiłowali ograniczyć dyskusję nad tą sprawą. Delegat Wielkiej Brytanii oświadczył m. in., że rząd brytyjski nie ma „w obecnych warunkach" zamiaru omawiania kwestii nominacji gubernatora Triestu.

Delegat Republiki Ukraińskiej Tarasenko przypomniał, że delegacja ukraińska jeszcze w sierpniu ub. roku nalegała, by gubernator Triestu został mianowany. Jednak że delegaci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uczynili wszystko, by nie dopuścić do uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa wniosku ukraińskiego, który miał na celu wypełnienia jednego z najważniejszych postanowień traktatu pokojowego z Włochami.

Następnie głos zabrał delegat ZSRR Malik. Oświadczył on, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji weszli na drogę jawnego naruszania zobowiązań, wypływających z postanowień traktatu pokojowego z Włochami. W sprawie nominacji gubernatora wolnego obszaru Triestu delegacje te prowadzą w dalszym ciągu politykę manewrowania. Chcą one wszelkimi sposobami nie dopuścić do ustanowienia demokratycznych organów administracji na obszarze Triestru, przewidzianych w traktacie pokojowym. Rządy tych państw dążą do przedłużenia w nieskończoność okupacji terytorium Triestu przez wojska brytyjskie i amerykańskie, mając na względzie cele nie mające nic wspólnego z utrwaleniem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Rząd radziecki — oświadczył Malik — nie może się zgodzić z takim postępowaniem i nalega na to, by wszystkie postanowienia traktatu pokojowego z Włochami, a także postanowienie o statucie Triestu zostały ściśle wypełnione.

Po wystąpieniach delegatów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Norwegii posiedzenie zamknięto, przy czym Rada Bezpieczeństwa nie powzięła żadnego postanowienia w sprawie nominacji gubernatora Triestu.

Wielka Armia Radziecka

gwarancją pokoju

MOSKWA (PAP) — „Prawda" zamieściła artykuł wstępny, poświęcony świętu Armii Radzieckiej. W artykule tym, zatytułowanym: „Potężne, prawdziwe ludowe siły zbrojne państwa radzieckiego", czytamy m. in.:

„Wielkie i chlubne było zwycięstwo żołnierzy radzieckich, uzyskane w ciężkiej i zaciętej wojnie. Lecz Lenin i Stalin wychowali tych żołnierzy w duchu stałego doskonalenia przez nich wyszkolenia bojowego.

Podczas gdy Związek Radziecki — pisze dziennik — z powodzeniem realizuje plan powojennej pięciolatki stalinowskiej i kroczy na drodze do komunizmu, uparcie i konsekwentnie walcząc o trwały, demokratyczny pokój światowy, w obozie imperialistycznych podżegaczy wojennych słychać demonstracyjne pobrzękiwanie szabelką. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych, dążąc do zdobycia przemocą panowania nad światem, nie chcą trwałego pokoju i prowadzą politykę agresji i rozpętywania nowej wojny. W tej zbrodniczej polityce stosują one metody szantażu, nastraszenia, wytwarzają atmosferę psychozy wojennej, gorączkowo montują agresywne bloki,

Krótką pamięć mają ci panowie — oświadcza „Prawda" — Jak widać nie skorzystali oni z lekcji, którą otrzymali niemieccy i japońscy napastnicy, gdy w swoim czasie także usiłowali narzucić światu swoją hegemonię. Lecz druga wojna światowa nauczyła narody wielu rzeczy. Nie chcą one być i nie będą igraszką i ślepym narzędziem w rękach podżegaczy wojennych. Zbrodnicze plany agresorów, nowych pretendentów do panowania nad światem, skazane są na haniebną klęskę. Naród radziecki — kończy dziennik — ciesząc się z rosnącej potęgi swoich sił zbrojnych, wie, że są one najpewniejszą rękojmią jego pokojowej pracy, że chronią go przed wszelkimi niespodziankami i umożliwiają konsekwentną realizację wielkiego stalinowskiego planu budownictwa komunizmu".

Z prasy: „Administrator planu Marshalla przyznał, że marshallowska komisja współpracy europejskiej (ECA) spodziewa się znacznych redukcji kredytów w ramach tego planu".



A TO H-ECA!...

Henry Wallace potępia

pakt atlantycki

WASZYNGTON, (PAP). — Przemawiając na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Henry Wallace ostro krytykował projektowany pakt północno-atlantycki, podkreślając jego agresywny charakter.

Wallace wyraził opinię, że pakt ten nie da takich wyników, jakich spodziewają się jego inicjatorzy, doprowadzi natomiast, łącznie z planem Marshalla, do bankructwa Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Wreszcie Wallace wezwał ponownie Trumana do podjęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim w celu utrwalenia pokoju.

Wydania zbrodniarzy wojennych

zeznających w procesie Krawczenki domaga się Związek Radziecki

MOSKWA, (PAP). — Paryski korespondent agencji Tass, na marginesie trwającego już od 5 tygodni procesu, wytoczonego czasopismu „Lettres Francaises" przez renegata Krawczenkę, pisze m.in.:

„Dla francuskiej opinii publicznej stało się obecnie już jasne, że organizatorzy procesu usiłowali wszelkimi sposobami wykorzystać go dla szerzenia nikczemnych oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W tym celu zawczasu przygotowano dla wystąpienia w sądzie grupę tzw. świadków. „Świadkowie" ci, wybrani spośród wszelkiego rodzaju osobników spod ciemnej gwiazdy, dopuścili się w czasie wojny ciężkich i haniebnych zbrodni przeciwko narodowi radzieckiemu i obecnie ukrywają się przed sądem radzieckim i karą

W związku z tym — jak podaje korespondent agencji Tass — ambasada radziecka w Paryżu, wystosowała w dniu 21 bm. do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której stwierdza, że ze sprawozdań prasy francuskiej o przebiegu procesu, władze radzieckie dowiedziały się, **że na terytorium Francji przebywają w chwili obecnej zbrodniarze wojenni, którzy służyli w armii hitlerowskiej i brali udział w zbrodniach, popełnionych przez najeźdźców hitlerowskich na okupowanych przejściowo terenach ZSRR.**

Spośród tych zbrodniarzy nota wymienia niejakiego **Krewsuna, Pasiecznika i Antonowa.**

Wszyscy ci zbrodniarze — stwierdza nota — zbiegli do Niemiec wraz z cofającymi się wojskami hitlerowskimi, pragnąc uniknąć kary za swe ciężkie i ohydne zbrodnie.

Nota podkreśla dalej, że wszystkie fakty o zbrodniczej działalności Krewsuna, Pasiecznika i Antonowa, potwierdzone zostały dokumentami i materiałami, znajdującymi się w rozporządzeniu Nadzwyczajnej Państwowej Komisji Badania Zbrodni niemieckich najeźdźców faszystowskich i ich wspólników.

Nota stwierdza na zakończenie, że zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Generalnego ONZ z 13 lutego 1946 roku i 31 października 1947 roku, rząd radziecki liczy na to, iż rząd francuski niezwłocznie wyda władzom radzieckim wymienionych wyżej zbrodniarzy wojennych, celem oddania ich pod sąd.

Maurice Thorez odpowiada

na pytania reakcji francuskiej

PARYŻ (PAP). — Podczas 2-dniowych obrad KC francuskiej partii komunistycznej, które rozpoczęły się we wtorek, sekretarz generalny partii Maurice Thorez złożył oświadczenie, następującej treści:

„Nieprzyjaciele ludu, sądząc że mogą nas postawić w kłopotliwej sytuacji, zadają następujące pytania:

— Co byście zrobili w wypadku, „gdyby armia czerwona okupowała Paryż?"

Oto nasza odpowiedź:

1 Związek Radziecki nigdy nie znajdował się i nie może się znaleźć w pozycji napastnika wobec jakiegokolwiek kraju. Z natury rzeczy kraj socjalizmu nie może prowadzić polityki agresywnej i wojennej, która jest właściwa mocarstwom imperialistycznym.

2 Stanowisko nasze opiera się na faktach, a nie na przypuszczeniach. Obecnie fakty są następujące: czynna współpraca rządu francuskiego z agresywną polityką imperialistów anglosaskich, obecność zagranicznego sztabu generalnego w Fontainebleau, przekształcanie naszego kraju i francuskich terytoriów zamorskich w bazy agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

3 Wobec postanowionego nam pytania, oświadczamy wyraźnie co następuje:

Gdyby wspólne wysiłki wszystkich Francuzów dbałych o wolność i pokój nie wystarczyły do tego, by wprowadzić nasz kraj z powrotem do obozu demokracji i pokoju, gdyby w konsekwencji naród nasz został wciągnięty wbrew swojej woli do wojny antyradzieckiej i gdyby w tych warunkach armia radziecka, broniąc sprawy narodów, sprawy socjalizmu,— zmuszona była przepędzić agresorów aż do naszej ziemi — to czy pracujący lud francuski mógłby się inaczej zachować w stosunku do armii radzieckiej, niż pracujące ludy Polski, Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów?

Izrael i Transjordania

przystępują do rokowań

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera, rozjemca ONZ w Palestynie, dr Bunche, podał oficjalnie do wiadomości, że w dniu 28 bm. rozpoczną się na wyspie Rodos rozmowy między przedstawicielami państwa **Izrael a Transjordanią w sprawie zawarcia rozejmu w Palestynie.**

Manifestacja braterskiej przyjaźni

(Dokończenie ze str. 1).

Wizyta upłynęła wśród serdecznej rozmowy Marszałka z delegatami.

***

Z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, attache wojskowy ambasady ZSRR w Warszawie gen. Masłow, wydał przyjęcie, w którym wzięli udział przebywający w Warszawie, jako gość Wojska Polskiego, Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski, ambasador ZSRR Lebiediew oraz generałowie: Kotow, Litwinow i Pidorenko.

Na przyjęcie przybyli: wicemarszałek Sejmu i członek Rady Państwa Roman Zambrowski, premier rządu R. P. Józef Cyrankiewicz, Marszałek Polski Michał Żymierski, ministrowie: Modzelewski, Minc, Wolski, Radkiewicz, Świątkowski, Rabanowski oraz podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman.

Obecni byli również I wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, szef Sztabu Generalnego WP gen. Korczyc, dowódca wojsk lądowych gen. Popławski, szef Głównego Zarządu Pol.-Wych. WP gen. Wągrowski, generalicja, wyżsi oficerowie Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz zaproszeni goście.

W przyjęciu wzięli udział attache wojskowi, morscy i lotniczy, placówek dyplomatycznych w Warszawie.

***

Marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski oraz generałowie: Kotow, Litwinow i Pidorenko, opuścili w godzinach wieczornych dnia 23 bm. Warszawę, udając się do Legnicy.

Gen. Clay contra Majakowski

MOSKWA (PAP). Organ Związku Pisarzy Radzieckich „Litieraturnaja Gazieta" przynosi wiadomość, iż gen. Clay wydał zarządzenie w sprawie zniszczenia na obszarze amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec zbioru wierszy Majakowskiego, wydanego ostatnio w przekładzie na język niemiecki.

W komentarzu do tej wiadomości „Litieraturnaja Gazieta" stwierdza, że niełaskę wielkorządcy amerykańskiego wywołał przede wszystkim znany wiersz Majakowskiego „Black and White". Jak się okazuje, bohater tego wiersza, amerykański król cygar Henry Clay, właściciel firmy „Henry Clay and Bock Limited", jest... ojcem władcy Bizonii — gen Claya.

„W ten sposób — pisze „Litieraturnaja Gazieta" — dostojny syn, w którym oburzyła się urażona dusza hurtowego handlarza, wystąpił, co prawda z pewnym opóźnieniem, w obronie honoru swego ojca i firmy rodzinnej „Henry Clay and Bock Limited". Ostrze strzały poetyckiej Majakowskiego, wycelowane w pana Henry Claya, kolonizatora Kuby, ugodziło w jego syna — kolonizatora Niemiec Zachodnich".

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● 23 bm. wyjechała do Pakistanu w celu podjęcia rokowań handlowych — delegacja polska, na czele której stoi wicedyr. departamentu w Min. Przemysłu i Handlu ob. Nowicki.

● Z okazji święta armii radzieckiej szef radzieckiego zarządu wojskowego w Niemczech marszałek Sokołowski wydał w Poczdamie dnia 23 lutego przyjęcie, na które zaproszeni zostali przedstawiciele mocarstw sojuszniczych, szefowie misji zagranicznych oraz generałowie i wyżsi dowódcy armii radzieckiej.

● Jak donosi agencja Reutera z Tokio, trybunał wojskowy skazał na karę 8 lat więzienia generała Tamura, szefa biura informacyjnego do spraw japońskich jeńców wojennych.

Tadeusz Rek

W sprawie ważnej a pilnej

Jednym z najbardziej ważnych i pilnych zadań, jakie czekają na rozwiązanie, jest stałe podnoszenie poziomu naszego szkolnictwa na wszystkich szczeblach, oraz równocześnie stałe powiększanie dopływu młodzieży pracującej, chłopskiej i robotniczej, do zakładów kształcenia zarówno zawodowego jak i ogólnego.

Stare hasło postępowych ludowców z Wyzwolenia „wiedza dla ludu" w ustroju ludowym zaczyna stawać się rzeczywistością. Szkół różnego typu stale przybywa, poziom nauki wzrasta, szerokie możliwości otwierają się przed tą częścią biedniejszej młodzieży ze wsi i z miast, z gospodarstw rolnych i z fabryk, przed którą do niedawna podwoje wszystkich szkół były zamknięte na siedem spustów.

Instytucja społeczna o powyższej nazwie postawiła sobie za zadanie **otworzyć bramy wyższych uczelni dla tej młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego, która rozpoczęła kiedyś naukę, ale musiała ją przerwać najczęściej z powodu ciężkich warunków materialnych.** Ci młodzi ludzie, o dużych często wartościach społecznych, znaleźli się w położeniu nader przykrym, bez potrzebnych zawodowych umiejętności, bez widoków na przyszłość. Do szkół średnich, aby wznowić przerwaną naukę, byli częstokroć za starzy, do szkół wyższych nie mieli żadnej możności dostępu.

Poza tym powszechnie znane są fakty, że **wśród niezamożnej młodzieży wiejskiej trafiają się jednostki o dużych zdolnościach, choć systematycznej nauki szkolnej nie posiadają. Koniecznością staje się, ażeby takim samoukom podać rękę, ażeby umożliwić im normalne kształcenie się, normalną naukę.**

I oto taki cel postawiło sobie „Towarzystwo Przygotowawczych Kursów Uniwersyteckich": **przyjść z pomocą niezamożnej młodzieży chłopskiej i robotniczej, otworzyć jej bramy studiów wyższych.**

CO DAJĄ KURSY PRZYGOTOWAWCZE?

Szeroko zakrojona akcja kursów przygotowawczych przeprowadzona będzie na terenie całego kraju. Obejmie ona **młodzież robotniczą i chłopską**, która wykazuje się zdolnościami i uspołecznieniem. Dobór kandydatów dokonywany będzie **przez Związek Młodzieży Polskiej**, przy współudziale partii politycznych, organizacji społecznych i władz państwowych, jedynie spośród pracującej młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Wiek, jaki jest wymagany od kandydatów, waha się od 18 do 27 lat życia, wykształcenie w zasadzie co najmniej 6 klas szkoły powszechnej lub też pozaszkolne przygotowanie na tym poziomie.

Kurs przygotowawczy obliczony jest na 2 lata, po czym po pomyślnych egzaminach młodzież w zależności od kierunku uzdolnień i zamiłowań, kierowana będzie na odpowiednie uczelnie wyższe. Zarówno na kursie przygotowawczym, jak też podczas studiów wyższych dobrana w ten sposób młodzież chłopska i robotnicza korzystać będzie z pełnego utrzymania, w postaci burs, wyżywienia i stypendiów.

Na rok szkolny 1949/50 Związek Młodzieży Polskiej ma wyszukać wśród pracującej młodzieży chłopskiej i robotniczej razem 1850 słuchaczy kursów przygotowawczych, przy czym dokładne rozdzielniki rozesłano już do poszczególnych zarządów wojewódzkich Związku Młodzieży Polskiej (ZMP)

SPOSOBY I WARUNKI DOBORU KANDYDATÓW

Werbunek kandydatów na kursy przygotowawcze ma być przeprowadzony do 1 kwietnia rb. Jak już mówiliśmy, przeprowadzi tę akcję ZMP przy współudziale partii politycznych, organizacji społecznych i władz państwowych.

Zw. Mł. Polskiej kieruje się w doborze kandydatów po wsiach następującymi przesłankami:

1. wyszukuje zdolną i chętną do nauki młodzież chłopską wśród pracowników rolnych, bezrolnych, oraz mało- i średniorolnych;

2. zwraca uwagę na uspołecznienie kandydatów i ich świadomość polityczną;

3. na szczeblu powiatowym, gminnym i gromadzkim dokonuje doboru kandydatów w porozumieniu z partiami politycznymi;

4. w każdym powiecie zarząd powiatowy ZMP tworzy komisję powiatową do kwalifikowania kandydatów, która po przeprowadzeniu swych prac przesyła wszystkie materiały do odpowiedniej komisji wojewódzkiej.

W poszczególnych komisjach kwalifikacyjnych oprócz przedstawiciela ZMP, biorą udział przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, władz szkolnych.

ZADANIE OGNIW TERENOWYCH SL

Wobec krótkiego czasu, wszystkie zarządy wojewódzkie i powiatowe SL winny natychmiast **porozumieć się z odpowiednimi ogniwami ZMP i przystąpić do akcji wyszukiwania kandydatów na kursy przygotowawcze spośród niezamożnej młodzieży chłopskiej.** Bliższe wskazówki rozsyła się w teren, do wszystkich wojewódzkich i powiatowych zarządów Str. Ludowego. **Wykonanie tej akcji winno być szybkie, sprawne, trafne. Chodzi bowiem o wielką rzecz, o odpowiedni dobór słuchaczy wyższych uczelni. Nadszedł bowiem czas, kiedy piękne hasło „oświata dla ludu" może być i będzie w pełni zrealizowane.**

Nowe zasady zakupu i przewozu

zwierząt rzeźnych i mięsa

W całym kraju zostało rozplakatowane zarządzenie Komisarza Rządowego do spraw organizacji gospodarki mięsnej— normujące porządek zakupu i przewozu zwierząt gospodarskich (rzeźnych i hodowlanych), mięsa, tłuszczów i przetworów mięsnych (wędlin).

Zarządzenie ustala, że w materiał rzeźny można się zaopatrywać tylko we wskazanych przez Centralę Mięsną gminnych spółdzielniach, w okręgowych spółdzielniach zbytu lub w placówkach hurtowych Centrali Mięsnej.

W mięso, tłuszcze i przetwory mięsne natomiast można się zaopatrywać jedynie w placówkach Centrali Mięsnej, prowadzących sprzedaż hurtową.

Ze wskazanych w zarządzeniu źródeł zaopatrują się: przedsiębiorstwa rzeźnicze i rzeźniczo - wędliniarskie, spółdzielcze przetwórnie mięsne typu warsztatowego, przedsiębiorstwa handlowe wyrębu mięsa i sklepy mięsne rzeźniczo - wędliniarskie, sprzedające towar nie pochodzący z własnego wyrębu lub z własnego przerobu, a wreszcie instytucje publiczne i społeczne, zakłady gastronomiczne, jadłodajnie i stołówki — o ile nie zaopatrują się w detalicznych przedsiębiorstwach wyrębu mięsa lub w sklepach mięsnych i wędliniarskich.

Wszystkie te przedsiębiorstwa i instytucje powinny się zaopatrywać w oddziałach Centrali Mięsnej lub w jej delegaturach w odpowiednie rejestry zakupu, w których będą notowane ilości sprzedanego towaru i data sprzedaży.

Zarządzenie ustala dalej, że zwierzęta rzeźne, mięso, wędliny i tłuszcze, przeznaczone na rynki zamiejscowe, mogą być przewożone tylko przez oddziały Centrali Mięsnej, okręgowe spółdzielnie zbytu zwierząt, gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", państwowy przemysł konserwowy oraz przez instytucje i osoby, upoważnione do tego przez Centralę Mięsną.

Na transport koleją wymagane są kolejowe listy przewozowe, wydawane przez oddziały Centrali Mięsnej, na transport zaś samochodowy lub inny oraz przepędy — zaświadczenia przewozowe, wydawane przez gminne spółdzielnie lub okręgowe spółdzielnie zbytu zwierząt.

Meldunek z Nowego Targu

Do Sekretarza Generalnego SL, ob. Wicepremiera
ANTONIEGO KORZYCKIEGO

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Nowym Targu, składa Wam, Obywatelu Sekretarzu Generalny, jako niestrudzonemu bojownikowi o jedność ruchu ludowego, meldunek, że ludowcy gminy Chochołowa, postanowili uczcić zbliżający się Kongres Zjednoczenia SL z PSL, czynem społecznym, przez zwózkę kamieni pod budowę drogi na odcinku 12 km: Chochołów — Dzianisz — Gubałówka.

ZARZĄD POWIATOWY STRONNICTWA LUDOWEGO
W NOWYM TARGU

Budżet Min. Rolnictwa i RR

na sejmowej komisji skarbowo-budżetowej

Dnia 23 b.m. pod przewodnictwem posła **Popiela (PZPR)** odbyło się posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej, na którym poseł **Chełchowski (PZPR)** referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na rok 1949.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział: Minister Rolnictwa i R. R. **Dąb - Kocioł**, wiceministrowie: Rolnictwa i R. R. **Tkaczow**, Skarbu — **Kurowski** oraz przedstawiciele Min. Rolnictwa i R. R., Skarbu oraz Państwowego Funduszu Ziemi.

(Szczegółowe omówienie preliminarza budżetowego podamy w n-rze jutrzejszym).

BIAŁOSTOCCZYZNA —

przyszły rejon intensywnej hodowli

Zagadnieniem wymagającym specjalnej uwagi planisty i ekonomisty w regionie białostockim jest sprawa zagospodarowania około 450 tysięcy ha gruntów posiadających nieuregulowane stosunki wodne.

W skład w/w gruntów wchodzą dzikie łąki i pastwiska, bagna, torfy i półnieużytki.

Najważniejsze jest (w związku z akcją „H") zagospodarowanie dzikich łąk i pastwisk oraz wyzyskanie torfu, prawie jedynego, lecz bardzo poważnego bogactwa naturalnego regionu białostockiego.

Zasadniczymi typami zagospodarowania będą: użytkowanie terenu rolnicze, przemysłowe oraz gospodarka leśna.

Zagospodarowanie rolnicze i przemysłowe możliwe jest dopiero po uregulowaniu gospodarki wodnej rzek Narwi i Biebrzy, które to rzeki stanowią szkielet wodny województwa białostockiego i nad których brzegami ciągną się omawiane kompleksy bagienne i łąkowe. Rzeka Narew i Biebrza oraz ich ważniejsze dopływy muszą być uregulowane, stare kanały na przestrzeni około 90 km przekopane. Muszą być wykonane melioracje podstawowe i szczegółowe, a w jeziorach pojezierza augustowsko - suwalskiego i pruskiego woda będzie spiętrzona.

W ten sposób uzyska się dostateczną ilość wody dla celów żeglugi statków po Narwi i Biebrzy oraz dla nawadniania zagospodarowanych łąk.

Użytkowanie rolnicze będzie miało znaczenie przede wszystkim hodowlane, gdyż gleby omawianych terenów nadają się w pierwszym rzędzie na zakładanie sztucznych łąk, jedynie na niektórych można będzie stosować uprawę polową roślin pastewnych, okopowych i konopi.

Najlepsze łąki położone są na glebach mułowych, najgorsze — na łąkach torfiastych.

Obszar użytków zielonych w dolinie rzeki Biebrzy obejmować będzie około 60.000 ha, przy czym około 40.000 ha nadaje się specjalnie na użytkowanie zespołowe. Przy intensywnym zagospodarowaniu użytków produkcja siana powinna wynieść 50 q siana z ha, a przy pół intensywnym — 30 q z ha, co da w przybliżeniu roczną produkcję siana słodkiego 288.000 ton zamiast dotychczasowych 100.000 ton siana słabego. Pozwoli to na wykarmienie około 70.000 sztuk bydła.

Zagospodarowanie przemysłowe obejmie tereny zabagnione posiadające wykształcony torf. Torf stanowiący naturalne bogactwo terenu po winien być jak najwszechstronniej wyzyskany. Przez suchą destylację torfu można otrzymać cenne składniki chemiczne, przez gazowanie torfu — gaz, który może służyć następnie do produkcji energii elektrycznej. Z torfu można wytwarzać płyty torfowe oraz produkować ściółkę torfową, a wreszcie drobne złoża torfu można zużyć na cele opałowe.

W sześcioletnim planie gospodarczym przewidziane jest uruchomienie ośrodka przemysłowego na torfowiskach leżących na południe od ujścia Biebrzy i Narwi znanych pod nazwą „bagno Wizna" składających się w rzeczywistości z pięciu odrębnych części. Obszar zabagniony stanowi tam około 11.000 ha, w tym obszar samego torfu wynosi 8.000 ha o średniej głębokości 3,04 m (grubość warstw torfu waha się od 0,5 m do 7,0 m). Są to torfy niskie przy czym rozkład ich jest na ogół dobry.

Torfowisko „Wizna" jest nieodwodnione i bardzo zabagnione. Pod względem prawnym torfowisko stanowi własność prywatną drobnych gospodarzy za wyjątkiem 2.000 ha należących do Skarbu Państwa.

Na torfowisku „Wizna" projektowana jest budowa gazo - elektrowni, w której gaz będzie użyty do wytwarzania prądu, przy czym biorąc pod uwagę techniczne możliwości wydobycia torfu, można zbudować elektrownię 10 megawattową, która pracowałaby przez 50 lat. Elektrownia dostarczałaby prądu na potrzeby ośrodka przemysłowego w Białymstoku i Łomży, na potrzeby rolnictwa, oraz portu rzecznego na Narwi. Ilość torfu powietrzno - suchego wyniesie około 36.000.000 ton, co odpowiada 18.000.000 ton węgla kamiennego. Wartość opałowa badanych próbek wynosi 3.100 — do 3.500 kalorii. Pierwsze badania chemiczne wykazały, że wartość torfowiska jest wysoka, zawartość popiołu stosunkowo nieduża (5 — 7 proc.) a ilość siarki bardzo mała (0,40 — 0,50 proc.) w związku z tym należy wziąć pod uwagę możliwość wyzyskania torfu pod względem chemicznym i z chwilą ukończenia dokładniejszych badań chemicznych, powinna tu powstać fabryka chemiczna. Oprócz gazo - elektrowni projektowana jest na „Wiznie" budowa fabryki płyt torfowych.

Wprawdzie koszta związane z całkowitym uruchomieniem ośrodka przemysłowego w Wiznie są bardzo wysokie, bo sięgają 10.000.000 zł. jednak opłacalność tych zamierzeń jest niewątpliwa.

Jednocześnie z eksploatacją przemysłową torfowiska Wizna przewidziane jest użytkowanie terenów rolniczych, przy czym pod uprawę będzie stale około 10.000 ha w tym 80 proc. użytków zielonych.

Wyzyskanie torfu do celów przemysłowych na mniejszą skalę możliwe jest prócz tego w dorzeczu rzeki Biebrzy w okolicach Klimaszewnicy, Ossowca, Dolistowa i Karpowicz na cele opałowe dla okolicznych wiosek pozbawionych drzewa oraz w okolicach Lipska, gdzie możliwa jest fabrykacja ściółki torfowej.

W dorzeczu rzeki Narwi pod Wizną eksploatuje się torf w okolicach Knorozów na cele opałowe.

Ostatnim rodzajem zagospodarowania pewnych gruntów, posiadających złe warunki wodne, będzie zaprowadzenie gospodarki leśnej. Dolesienie tych terenów podyktowane jest nie tylko względami mikroklimatu i hydrograficznymi, ale także nieprzydatnością niektórych gruntów pod inny rodzaj zagospodarowania (np. grądów piaszczystych lub obszarów przesuszonych). W dolinie Biebrzy do zalesienia kwalifikuje się około 8.400 ha, w tym część płd. bagna „Ławki", grunty w rejonie Ossowca oraz Kapic, a w dolinie rzeki Narwi tereny koło Baciut, Suraża i inne rozrzucone po całej powierzchni użytków zielonych.

W ten sposób zaplanowane i konsekwentnie przeprowadzone zagospodarowanie terenów, stanowiących w obecnym okresie w najlepszym razie półnieużytki, wysunie ziemię białostocką na czoło rejonów hodowlanych, co w połączeniu z uruchomieniem silnego ośrodka przemysłowego stworzy podstawy do prawidłowego funkcjonowania skomplikowanego i bardzo różnorodnego organizmu gospodarczego tych okolic. **inż. Anna Szyszkowska**

Trzy rocznice
Armii Czerwonej, ORMO i oswobodzenia Poznania

Przed czterema laty, 23 lutego 1945, zamilkły w Poznaniu armaty. Cytadela zdobyta! Ostatni bastion hitleryzmu w Wielkopolsce zniszczony. Po pięciotygodniowych, krwawych zmaganiach o stolicę Wielkopolski, załopotały dumnie na ruinach twierdzy zwycięskie sztandary — polski i radziecki.

Jakże dobrze pamiętamy ten radosny dzień! Pamiętamy też i dzisiaj te ciężkie i smutne dni walk, w których bohaterski żołnierz Armii Czerwonej ofiarnie składał swe życie za wolność swoją i naszą. Długo jeszcze — mimo zabliźnienia już ran wojennych, pamiętać będziemy, jak moloch wojny i zniszczenia trawił nasze miasta.

CZTERY lata dopiero od tych strasznych chwil, o których chcielibyśmy zapomnieć, chcielibyśmy, aby nigdy więcej się nie powtórzyły.

Armia Czerwona i przy jej boku odrodzone Wojsko Polskie i bohaterscy nasi powstańcy Cytadelowcy walczyli i krwawili się o trwały pokój na świecie, o jedność i zgodę między narodami. Wszystkie miłujące pokój narody sądziły, że była to ostatnia wojna.

INACZEJ myślą jednak państwa kapitalistyczne — imperialiści anglo-amerykańscy, dla których wojna jest tylko dobrym interesem, pomnażającym ich kapitały i przynoszącym wysokie dywidendy. Mimo milionów ofiar ludzkich, płaczu wdów i sierot, zniszczenia tysięcy miast i wsi, zaprzepaszczenia wielowiekowego dorobku kultury i cywilizacji narodów europejskich podtrzymują oni zarzewie wojny. Krwawią wciąż jeszcze w bratobójczych walkach Grecja i Chiny. Imperialiści bezwzględnie tłumią powstanie ludów, dążących do wyzwolenia się z okowów ucisku kapitalistycznego.

ZE smutkiem i niepokojem obserwujemy działalność imperialistów anglo-amerykańskich w zachodnich Niemczech i Japonii.

W zachodnich Niemczech odradza się militaryzm. Hitlerowscy marszałkowie i generałowie, znani nam ze swych wyczynów wojennych, objęli stanowiska w sztabach: angielskim i amerykańskim. Wiemy, co to znaczy!

Jesteśmy jednak spokojni i pewni, że państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele będą umiały w odpowiedniej chwili pokrzyżować skutecznie wrogie plany podżegaczy wojennych.

Jesteśmy spokojni i budujemy naszą przyszłość w ustroju socjalistycznym, w ustroju, któremu obca jest imperialistyczna wojna, a ideałem — pokój powszechny.

W czwartą rocznicę wyzwolenia Poznania, patrząc na efektywne wyniki naszej pokojowej pracy, z dumą możemy stwierdzić, że osiągnięcia są olbrzymie. Zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa nie tylko odbudowaliśmy Poznań, ale rozpoczęliśmy już planową rozbudowę miasta. Odbudowane fabryki, kolejnictwo i zagrody chłopskie w Wielkopolsce pracują pełną parą. Zaludniona Ziemia Lubuska pulsuje normalnym życiem. Dlatego też czwarta rocznica jest jakby zamknięciem pierwszego etapu o wytężonej pracy całego społeczeństwa wielkopolskiego — chłopa, robotnika i inteligenta pracującego.

Dzień 23 lutego, historyczny dzień Poznania, zbiega się z dwoma innymi ważnymi rocznicami. W tym samym dniu Armia Radziecka święci 31 rocznicę swego powstania. Również w tym samym dniu ORMO obchodzi swoją rocznicę. Te trzy rocznice zbiegają się w ważnym dla nas dniu 23 lutego i są jakby symbolem bohaterstwa i przyjaźni, siły i spokoju. Toteż, tak jak i w latach poprzednich, dzień ten Poznań i Wielkopolska obchodziła uroczyście. **J. Szulczyński**

Gminni instruktorzy rolni
na przeszkoleniu

(g) Wydział Oświaty Rolniczej w Poznaniu zorganizował w Woj. Ośrodku Szkoleniowym w Edwardowie pod Poznaniem miesięczny kurs przeszkoleniowy dla gminnych instruktorów rolnictwa rekrutujących się z kadr ZSCh, przejętych ostatnio przez Wydz. Ośw. Rolniczej. W ciągu miesiąca zapoznają się oni z aktualnymi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi wsi ze szczegółowym uwzględnieniem produkcji roślin i zwierząt, zwłaszcza z akcją „H".

Otwarcie omawianego kursu dokonał 22 bm. dyr. Działu Rolnego Urzędu Wojewódzkiego, Dębski w obecności naczel. Klocka i naczel. Malińskiego.

Akcja socjalna
majątków państwowych

(p) Prace, przeprowadzane nad zorganizowaniem placówek kulturalnych dla robotników rolnych przez Państwowe Nieruchomości Ziemskie w Poznaniu, doprowadziły do uruchomienia w ubiegłych 4 tygodniach 112 nowych świetlic. Dzięki temu liczba świetlic w majątkach państwowych wzrosła do 1.800.

Świetlice są zaopatrzone w biblioteki z ilością ok. 50 tys. książek. Uruchomione zostały także księgozbiory ruchome.

Przy świetlicach czynne są sekcje samokształceniowe, czytania dobrej książki, sceniczne, sportowe itp.

Staraniem kierownictwa świetlic urządzono kilka kursów dla analfabetów. Kursy doszkalania zawodowego objęły 1.300 uczestników. W zakresie opieki nad dziećmi robotników rolnych zorganizowano 264 przedszkoli z liczbą 5 i pół tysiąca dzieci. W stadium organizacji znajduje się 88 dalszych przedszkoli. Istnieje także 40 dziecińców z liczbą 2 tys. dzieci. Zapoczątkowana akcja objęła 370 majątków.

—oOo—

Budżet powiatu
Zielona Góra

(sz) Na nadzwyczajnym posiedzeniu PRN w Zielonej Górze starosta Furman i kierownik Wydziału Samorządowego referowali pozycje budżetowe na rok 1949.

PRN jednogłośnie uchwaliła budżet na 1949 r., zamykający się kwotą 54.204.000 zł.

—:□:—

Biedni chłopi z Fabiny
zapłacili już podatek gruntowy

(sz) Chłopi gromady Fabiny, gmina Skoki, uiścili do 15 bm. zaliczkę na podatek gruntowy w 100%.

Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie, ponieważ Skoki należą do najbiedniejszych w powiecie wągrowieckim. Sołtysem gromady jest ob. Michał Goździejewski.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Madame Butterfly", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Major Barbara", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Skarb", godz. 12, 14, 16, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 12.00.

BAŁTYK — „Skarb", godz. 13.00, 15, 17, 19, 21.00, w niedzielę od godz. 11.00.

MUZA — „Dwaj Panowie F", godz. 16.00, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Siostra lokaja", godz. 14.00, 16, 18, 20.00, w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Kulisy Wielkiej Rewii" godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

WARTA — „Program Aktualności nr 7", godz. 10.00, 11, 12, 13, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00, 11, 12.00

Niedzielne uniwersytety ludowe

Akademicki Związek Młodzieży Polskiej w Poznaniu zorganizował w Obornikach, Nowym Tomyślu i w Jarocinie, niedzielne uniwersytety ludowe.

Program nauki obejmuje zagadnienia społeczne i fachowe, dotyczące rolnictwa.

Uniwersytety te skupiły około 1000 słuchaczy, rekrutujących się spośród młodzieży wiejskiej.

Działalność poznańskiego ZMP należy przyklasnąć i podać za wzór innym województwom.

Organizowanie punktów skupu żywca

(sz) Akcja „H" w naszym województwie przybiera duże rozmiary. W związku z tym widać energiczne organizowanie spędów bydła i zwierząt rzeźnych. Odpowiedzialność za normalne działanie punktów spędu przyjmują delegaci Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

W Sulęcinie — Ziemia Lubuska — odbyło się w tych dniach zebranie, poświęcone organizacji skupu zwierząt. W ciągu bieżącego miesiąca zostanie uruchomionych 8 punktów spędu: w Golęcinie, Łagowie, Torzyniu, Wielowsi, Łubiewnicy, Krzeszycach, Lemiczycach i Kołczynie.

Na zebraniu tym omówiono szczegóły techniczne oraz wysokość kredytów, jakie otrzymają poszczególne punkty na zakup.

Popularyzacja ogrodnictwa działkowego

(p) W Poznaniu odbył się zjazd delegatów Towarzystw Ogródków Działkowych. Omówiono na nim szereg zagadnień, związanych z rozwojem ogrodnictwa działkowego w Wielkopolsce. Postanowiono podjąć specjalną akcję, mającą na celu spopularyzowanie ogrodnictwa działkowego wśród świata pracy. Przejęcie przez Komisję Centralną Związków Zawodowych kierownictwa prac na polu ogrodnictwa działkowego przyczyni się do umasowienia pracowniczych zespołów działkowych.

W Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej istnieje 138 kolonii ogródków działkowych o powierzchni 600 ha. Liczba działkowiczów wynosi 11 tys. osób.

W ubiegłym sezonie zasadzono ok. 7 tys. drzew i 300 tys. krzewów owocowych. W b. r. projektuje się zorganizowanie 25 dalszych kolonii na obszarze 156 ha dla ok. 3.500 działkowiczów. Niezależnie od tego będzie zorganizowanych 11 przyfabrycznych kolonii ogródków działkowych.

Rzekomi łapownicy
zwolnieni od winy i kary

W ostatnich dniach odbył się w Ostrowie proces dyrektora rzeźni miejskiej, dra Romualda Bacza i właściciela przedsiębiorstwa „Elektromechanika", Stanisława Glapa.

Akt oskarżenia zarzucał drowi Baczowi przyjęcie od Glapa łapówki za zlecenie wykonania robót w rzeźni miejskiej.

Przewód sądowy wykazał, że dr Bacz, pełniący w tym okresie obowiązki państwowego lekarza weterynarii, pożyczał z różnych źródeł pieniądze na zakup szczepionki przeciw różycy świń, a m. in. pożyczył 150.000 zł od Glapa.

W charakterze świadków zeznawali m. in. prezydent miasta Ostrowa mgr Prętkowski, wiceprez. Łemski, przewod. Pow. Rady Narodowej Wielgosz i b. członkowie Zarządu Kolegialnego.

Wszyscy świadkowie zeznawali na korzyść Bacza, twierdząc, że nie miał on żadnego wpływu na zlecenie robót w odbudowującej się rzeźni, ani nie sugerował firmie „Elektromechanika" podjęcia prac, gdyż była to jedyna tego rodzaju firma na terenie Ostrowa, która mogła przeprowadzać odbudowę. Na podstawie tych zeznań Sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Przedszkola i świetlice
w dawnych pałacach obszarniczych

(g) Państwowe Zakłady Hodowli Roślin administrują w woj. poznańskim 24 majątkami rolnymi. W każdym z tych majątków zorganizowano świetlicę, a w 16 również przedszkola dla dzieci robotników rolnych. Mają one przeważnie dobre pomieszczenia, gdyż znajdują się w b. pałacach obszarniczych, jak np.: Borowie, Szołdrach, Sobótce itd.

Do najlepiej urządzonych i prowadzonych należy zaliczyć świetlice w Goli, Smicach i Jeżewie pow. gostyński, w Markowicach pow. mogileński oraz w Sobótce pow. ostrowski. Są one prowadzone w 50 proc. przez nauczycielstwo, w pozostałej części przez robotników lub pracowników administracji rolnej.

Bogato zaopatrzone w czasopisma biblioteczki podręczne, a w 13 wypadkach również w aparaty radiowe, świetlice zapełniają się podczas długich wieczorów jesiennych i zimowych młodzieżą i starszymi, którzy chętnie korzystają z tych do niedawna niedostępnych dla nich rozrywek kulturalnych.

Należy poza tym nadmienić, że w niektórych świetlicach prowadzi się naukę pisania i czytania dla analfabetów, których pozostało obecnie jeszcze we wszystkich majątkach PZHR około 20. Są to wyłącznie ludzie w podeszłym wieku, niezdolni do nauki. W niektórych majątkach zorganizowano również amatorskie zespoły teatralne. I tak np. w Borowie pow. kościański zespół amatorski pod kierownictwem nauczyciela Świątkowskiego odegrał ostatnio kilkakrotnie sztukę p. t. „Baśka".

Podobne zespoły sceniczne istnieją przy świetlicach w Sielcu, Przybysławiu i w kilku innych majątkach. W końcu należy jeszcze wspomnieć, że majątki Nagradowice i Przebłędów zostały całkowicie w roku ub. zradiofonizowane.

Robotnicy rolni mają obecnie możność korzystania z wielu rozrywek kulturalnych dawniej dostępnych tylko dla warstw posiadających.

Nad Wartą

(ch) Wielkopolski Oddział Technicznej Obsługi Rolnictwa dostarczył spółdzielczym ośrodkom maszynowym 20 nowych młocarń i lokomobil. Natomiast gminnym ośrodkom maszynowym dostarczył 74 lokomobile, 126 młocarń, 442 motory spalinowe i inne maszyny rolnicze.

***

(ch) Kierownictwo Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Ostrowie Wlkp. zakupiło za pieniądze własne i Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego 14 buhajów dla obór małorolnych chłopów. Dla chlewni za kupiono 3 knury, jedną maciorę i 41 prosiąt rasy ostrouchej i wielkiej białej angielskiej.

***

(ch) W Pęcherzewie, pow. Turek, dokonano niedawno naprawy drogi własnymi siłami. Wyboista i błotnista do niedawna droga, ma obecnie sześć metrów szerokości, rowy i po obydwóch stronach drzewka.

***

(ch) W Trzebiczu Nowym pow. Strzelce Krajeńskie utworzony został ośrodek maszynowy. Ośrodek ten stworzyli gospodarze samorzutnie po uprzednim wyremontowaniu i oddaniu własnych maszyn. Podobnie miała się sprawa w Osowie, z tym, że gospodarze wyremontowali budynek dla ośrodka maszynowego oraz zebrali pieniądze na kupno maszyny do pisania.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-71318

PORADY PRAWNE

„Zwolniony". — Pracownik umysłowy po półrocznej nieprzerwanej pracy ma prawo do 2 tygodniowego urlopu, a po rocznej nieprzerwanej pracy do jednomiesięcznego urlopu. Pracownik fizyczny po rocznej nieprzerwanej pracy otrzymuje urlop ośmiodniowy, a po trzech latach nieprzerwanej pracy piętnaście dni urlopu. To są ogólne zasady, ale układy zbiorowe mogą sprawy urlopów pracowniczych ustalać korzystniej. Nie można bez zgody pracownika łączyć należnego urlopu z okresem wypowiedzenia, to znaczy pracodawca nie może żądać, aby pracownik wyzyskał przysługujący mu urlop w okresie wypowiedzenia. Pracownik traci jednak prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę lub też dał pracodawcy uzasadniony powód do jednostronnego zerwania umowy. Urlopowany ma otrzymać za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony. Pracownik traci jednak prawo do wynagrodzenia za czas urlopu, jeżeli w czasie urlopu pracuje zarobkowo w innym przedsiębiorstwie.

Ob. Sołtys gromady Kumelsk. — Prawo do bezpłatnej porady na łamach „Dziennika Ludowego" posiadają wszyscy Ludowcy i Czytelnicy prasy ludowej. W tym celu należy tylko nadesłać opisanie interesującej kwestii prawnej wraz z kuponem i oczekiwać na odpowiedź w najbliższym numerze „Dziennika Ludowego".

„Pod nr 41a, Szel. Kor.". — Piszecie, że otrzymaliście gospodarstwo na Dolnym Śląsku, w którym jest warsztat stolarski. Wy zajmujecie się gospodarką rolną. Tymczasem obciążono Was podatkiem gruntowym i podatkiem od nieruchomości. Na pokrycie tych należności zajęto Wam w drodze egzekucyjnej „materiał", wobec czego nie możecie pracować. Z tego co napisaliście wynika, że jednak stolarszczyzną się zajmujecie. Jak wiadomo, użytki rolne podlegają podatkowi gruntowemu. Podatkowi grutowemu nie podlegają grunty, podlegające podatkowi od nieruchomości. Jeżeli by Wam wymierzono od tego samego gruntu podatek gruntowy i podatek od nieruchomości — byłyby podstawy do składania odwołania od takiej decyzji. Podatkowi od nieruchomości, a więc i podatkowi lokalowemu, podlegają w gminach wiejskich budynki wraz z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi, podwórzami i placami, niezwiązane z gospodarstwem rolnym. Prowadzenie w jakimś pomieszczeniu chałupniczego zakładu stolarskiego jest podstawą do nałożenia podatku od nieruchomości. Jeżeli nie zajmujecie się rolą, bądź nie prowadzicie warsztatu — powinniście te okoliczności zgłosić władzy wymiarowej.

„Śladem Piastów" Ob. Henryk K. — Zapytujecie w jaki sposób uzyskać świadectwo ślubu, zawartego za Bugiem. Jeżeli uzyskanie wypisu z ksiąg nie jest możliwe wobec ich zniszczenia, lub połączone jest z dużą zwłoką, należy złożyć wniosek do sądu okręgowego, właściwego dla miejsca Waszego obecnego zamieszkania z prośbą o ustalenie treści aktu małżeństwa. We wniosku trzeba podać istotną treść aktu, to jest: datę i miejsce sporządzenia aktu, oznaczenie władzy, która akt sporządziła — nadto imię, nazwisko, imiona rodziców, stan cywilny, wiek i miejsce urodzenia każdego z małżonków, oraz miejsce i datę zawarcia małżeństwa, a nadto w miarę możności nazwisko rodowe matki, każdego z małżonków. Dowodami na poparcie wniosku służą te dokumenty, jakie posiadacie, a nadto zeznania świadków, którzy mogą przed sądem potwierdzić, że okoliczności zgłoszone przez Was sądowi są im znane. Sąd decyzję swoją w przedmiocie ustalenia treści aktu małżeństwa Waszego prześle właściwemu urzędowi stanu cywilnego dla wciągnięcia do ksiąg. Z urzędu stanu cywilnego będziecie mogli otrzymać potrzebne wypisy.

Ob. Wojciechowski Eugeniusz w. Chmielowiec. — Odwiedzenie krewnych za granicą jest możliwe po uzyskaniu paszportu zagranicznego i właściwych wiz. W sprawie tej powinniście skierować się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ob. Jan Antoszewski w. Kosemin. Prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego mają także osoby pozostałe po inwalidach wojennych i wojskowych. Za osoby pozostałe uważa się: a) wdowę, lub osobę z którą zmarły inwalida ostatnio pozostawał w faktycznej wspólnocie małżeńskiej w ciągu co najmniej jednego roku, jeżeli ze związku tego urodziło się dziecko, lub w ciągu trzech lat — jeżeli związek był bezdzietny, b) dzieci z małżeństwa i przysposobienia, c) dzieci pozamałżeńskie, pasierbów i dzieci ofiar wojny, przyjęte na wychowanie, d) rodziców, e) osoby przysposabiające, jeżeli przysposobienie nastąpiło przed doznaniem uszkodzenia zdrowia przez zmarłego, oraz jeżeli polegli lub zmarły był ich jedynym żywicielem. Jak wynika z powyższego osoby, o które pytacie, mają prawo do zaopatrzenia. Jeżeli przy uzyskaniu tego zaopatrzenia są jakieś trudności pamiętać należy, że z dniem 25 października 1948 roku utworzona została Państwowa Rada Inwalidzka przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, której zadaniem jest także i opieka nad osobami uprawnionymi do zaopatrzenia.

„Matka zapytuje się". — Na podstawie tego co napisaliście nie możemy odpowiedzieć, czy testament ten jest ważny, czy nie. Jeżeli wiedzieliście, że testament ten został złożony w sądzie grodzkim należało Wasze wątpliwości podać niezwłocznie sądowi. Uczyńcie to jeszcze teraz. W wypadku śmierci dziecka, które nie zostawiło testamentu rodzice w zbiegu z rodzeństwem i współmałżonkiem zmarłego dziedziczą jak następuje: małżonek otrzymuje połowę spadku, jedną czwartą dzielą się rodzice, a resztą rodzeństwo. Jeżeli dziecko zostawiło ważny testament, mocą którego wszystko co posiadało zapisało swemu współmałżonkowi — to w takiej sytuacji rodzice jako spadkobiercy konieczni, mający prawo do zachowku, muszą od osoby, która odziedziczyła wszystko, otrzymać ze spadku sumę równą połowie tego co by im się należało, gdyby testamentu nie było i dziedziczenie odbywało się według zasad prawa spadkowego. Rodzeństwo spadkodawcy nie ma prawa do zachowku.

Ob. Bol. St. „Samotny". — Piszecie, że podczas pobytu w USA adoptowaliście syna swej żony i posłaliście mu większą sumę pieniędzy na kupno gospodarstwa. Gospodarstwo miało być kupione na Wasze nazwisko. Ten jednak kupił je na własne nazwisko, czemu nie przeciwstawiliście się po powrocie do kraju. Obecnie, po śmierci żony Waszej, przybrany syn źle Was traktuje, tak, że musieliście gospodarstwo opuścić. Pytacie co czynić? — Pomiędzy przybranymi rodzicami i dziećmi wytwarza prawo takie stosunki, jak w normalnej rodzinie — toteż macie prawo żądać od przybranego syna alimentów na utrzymanie. Niezależnie od tego, jeżeli macie na to dowody, możecie dowodzić, że gospodarstwo, które Wasz przybrany syn posiada zostało mu przez Was podarowane, a wobec niewdzięczności cofnąć darowiznę. Sprawa ta byłaby dość długa i skomplikowana.

Ob. Aleksander Guzdrała — Szczecin. — Zapytujecie o warunki przyjęcia do Szkoły Prawniczej, prowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Od kandydata na kurs nie wymaga się cenzusu naukowego. Muszą to być jednak osoby, wyrobieni życiowo, którym nauka łatwo przychodzi, co daje gwarancję, że w dość krótkim czasie potrafią przyswoić sobie zakres wiedzy prawniczej, potrzebny na stanowisku sędziego, czy prokuratora. Aby być przyjętym do Szkoły należy złożyć egzamin, w czasie którego kandydaci badani są psychotechnicznie i składają egzamin pisemny i ustny. W czasie egzaminu bada się ogólny zasób wiadomości kandydata w zakresie historii, literatury, przygotowania społeczno - politycznego, oraz uzdolnień w dziedzinie prawnej. Kandydaci w wieku od 23 do 45 roku życia, po przyjęciu, otrzymują w czasie trwania kursu bezpłatną naukę, mieszkanie i utrzymanie, oraz zapomogi. Indywidualnych zgłoszeń Ministerstwo nie przyjmuje. Podania należy kierować za pośrednictwem centralnych organizacji polityczno - społecznych i zawodowych.

I. Jawran — Rzeszów. — Prosicie o wyjaśnienie słowa „zachowek" używanego w prawie spadkowym. Stosownie do przepisów nowego prawa spadkowego każdy może dowolnie rozporządzać swoim majątkiem na wypadek śmierci rozporządzeniem testamentowym, to znaczy testamentem cały swój majątek może zapisać nawet osobie obcej. Jest jednak grupa spadkobierców uprzywilejowanych, którzy nawet w tym wypadku muszą uzyskać pewną korzyść majątkową ze spadku. Ta korzyść majątkowa ze spadku nazywa się częścią obowiązkową, lub zachowkiem, a osoby mające do niej prawo — są spadkobiercami koniecznymi. Spadkobiercy konieczni są wierzycielami spadku i mają prawo do zachowku, który stanowi pewną kwotę pieniężną, obliczoną stosownie do wartości tego, co spadkobierca konieczny uzyskałby, dziedzicząc na zasadzie ustawy. Do grona spadkobierców koniecznych, mających prawo do zachowku prawo spadkowe zalicza: zstępnych spadkodawcy, tj. dzieci, wnuki itd., małżonka spadkodawcy i jego rodziców. Zastrzeżenie zachowku dla tych spadkobierców zapobiega niesłusznemu ich wydziedziczeniu. Zachowek wynosi połowę tego co spadkobierca dostałby dziedzicząc według ustawy spadkowej.

„Oszczędny". — W sprawie tej zwróćcie się bezpośrednio do PKO w Warszawie.

CHŁOP I PRAWO

Opieka prawna nad kobietą pracującą

Warunki pracy młodocianych i kobiet uregulowane były ustawą z dnia 2 lipca 1924 roku. W trosce o zapewnienie kobietom pracującym jak największej opieki prawnej w dniu 28 kwietnia 1948 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił zmianę ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku.

Zmiana dotyczy w szczególności art. 16 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. i polega na zapewnieniu kobiecie pracującej specjalnej opieki prawnej na wypadek ciąży.

Kobieta w ciąży, jeżeli była dotychczas zatrudniona przy pracy uciążliwej, powinna być przesunięta do pracy lżejszej, poczynając od 6 miesiąca ciąży, przy czym zarobek jej nie może być obniżony. W wypadku sporu między pracownikiem, a pracodawcą decyzję wydaje inspektor pracy.

Kobieta w ciąży korzysta z przerwy w pracy na okres 12 tygodni. Przerwa ta jest płatnym urlopem. Z okresu przerwy pracownica może wyzyskać dwa tygodnie przed porodem, osiem tygodni po porodzie, a dwa tygodnie pozostałe w dowolnym terminie. W okresie przerwy nie wolno kobiety zatrudniać nawet za jej zgodą.

Zdarzały się wypadki, że pracodawcy zwalniali pracownice zatrudnione w swoich zakładach, w okresie gdy te spodziewały się dziecka. Niedozwolone jest to w świetle ustawy z dnia 28.IV.1948 roku. Jeżeli kobieta pracuje w zakładzie pracy przynajmniej przez trzy miesiące, umowa o pracę nie może być jej wypowiedziana ani rozwiązana tak w całym okresie ciąży jak i w okresie 12 tygodniowej przerwy.

Jeżeli umowa o pracę wygasłaby w okresie czterech miesięcy przed porodem, a zawarta została na czas określony lub na czas wykonania pewnej pracy — to umowa taka ulega przedłużeniu do dnia porodu.

Rozwiązanie umowy o pracę z kobietą w ciąży, pracującą w zakładzie pracy od trzech miesięcy, dopuszczalne jest tylko z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy i to za zgodą rady zakładowej, lub delegata. W wypadku sporu między pracodawcą a radą zakładową lub delegatem strony odwołują się do komisji pojednawczo - rozjemczej przy właściwym obwodowym inspektoracie pracy. W zakładach pracy, gdzie nie ma rady zakładowej lub delegata, rozwiązanie umowy o pracę wymaga zgody obwodowego inspektora pracy.

W okresie czterech miesięcy przed porodem nie może nastąpić rozwiązanie pracy przez pracodawcę, nawet i z ważnych przyczyn, chyba, że zakład pracy ulega likwidacji.

Kobiety od czwartego miesiąca ciąży oraz kobiety, mające dzieci w wieku do 18 miesięcy, nie mogą być zatrudniane w godzinach nadliczbowych oraz poza stałym miejscem pracy.

Jak starać się o prawa ubogich w postępowaniu sądowym

Stosownie do przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, prawo ubogich przyznaje sąd tym osobom, które wykażą się na podstawie zaświadczenia władzy administracyjnej rządowej, samorządowej lub sądu opiekuńczego, że nie są w stanie bez uszczerbku utrzymania, koniecznego dla siebie i rodziny, ponieść kosztów procesu. Zaświadczenie takie powinno zawierać dane o stanie rodzinnym, majątku i dochodach osoby ubiegającej się o prawo ubogich.

Dla ludności wiejskiej zaświadczenia o stanie majątkowym dla dołączenia do podania o prawo ubogich wydają urzędy gminne.

Osoba, której sąd przyznał prawo ubogich nie ponosi opłat sądowych, ma prawo prosić o wyznaczenie jej adwokata z urzędu, jeżeli obowiązuje w sprawie zastępstwo adwokackie, lub mieszka sama poza siedzibą sądu.

Prawo ubogich może być przyznane całkowicie lub częściowo. Prawo ubogich przyznaje sąd częściowo w wypadku, gdy strona jest w stanie ponieść część kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Częściowe przyznanie prawa ubogich wyrażać się będzie w zwolnieniu od poniesienia pewnej ułamkowej części kosztów sądowych, bądź w zwolnieniu od zapłacenia pewnej określonej sumy opłat sądowych.

Prawo ubogich, pozwalające osobom niezamożnym bądź na całkowite bądź na częściowe zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych, — ma zasadnicze znaczenie przy udostępnieniu opieki prawnej szerokim masom ludności wiejskiej.

Przejęcie Komunalnych Kas Oszczędności przez Narodowy Bank Polski

W myśl dekretu o reformie bankowej, Narodowy Bank Polski przejął bezpośrednio kontrolę nad działalnością kredytową komunalnych kas oszczędności.

Obecny zakres działania KKO obejmuje finansowanie rzemiosła, drobnych i średnich gospodarstw rolnych oraz handlu detalicznego.

Pozostałe dziedziny, należące dotychczas do zakresu działania KKO a mianowicie: finansowanie drobnego przemysłu prywatnego, handlu hurtowego i remontu nieruchomości, będą należały do kompetencji Banku Rzemiosła i Handlu, a do czasu jego powstania — do Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Na terenach nieobjętych zasięgiem działalności Banku Związku Spółek Zarobkowych, KKO mogą przejściowo udzielać kredytów również dla drobnego przemysłu prywatnego i na remonty nieruchomości.

KUPON nr 66

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO

ADRES

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

RADIO

SOBOTA, 26 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. 5.20 Koncert 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 8.30 Stare i nowe. 8.50 Muz. 9.15 Aud ZNP. 9.30 Wszechnica radiowa. 12.00 Wiad. połudn. 12.20 Muz 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Niedaleko od kulika" aud z muzyką 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Młodzież uaktywni wieś. 16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Lekcja jęz. ros. 18.00 Aud dla świetlic wiejskich. 18.15 Audycja KCZZ. 18.30 Koncert. 20.00 Dziennik wiecz 20.45 Zawody w Zakopanem 21.00 Wyzwolenie Poznania. 21.10 Koncert skrzypcowy. 21.45 „Tęsknota" nowela. 22.00 Karnawał robotniczy. 23.00 Ost. wiad. 23.10 D. c. karnawału.

Przy skupie trzody

Dlaczego Aleksander Wagacz nie sprzedał maciory?

(Od naszego wysłannika)

Dobrze stało się, że minister handlu wewnętrznego Dietrich był przy ostatnim skupie trzody na spędzie w Rawie Mazowieckiej. Targ ten nie był żadną „bombą sezonu", raczej był marnym targiem. Minister chodził, obserwował, rozmawiał z chłopami i skutki tej obserwacji odczujemy niewątpliwie w korektywach do dotychczasowych okólników i zarządzeń, dotyczących skupu nierogacizny i bydła.

W Rawie jedni chłopi opuszczali targowisko bardzo zadowoleni, inni wracali rozgoryczeni.

Na skutek czego — zaraz się przekonamy.

170 kg po 204 zł.

Przed wagą na targowisku stoi długi wąż świń, cieląt i krów, popychany co chwila przez sprzedawców.

— Czy to jedyna sztuka, jaką posiadacie w gospodarstwie? — pytam Aleksandra Wagacza ze wsi Linków, gm. Wałowice, właściciela dobrze upasionej maciory.

— Mam jeszcze jedną, ale przywiozę ją następnym razem. Tę którą dziś chcę sprzedać, targowali kupcy ze Skierniewic.

— Po ile dawali za kilogram?

— Po 220 zł.

— Czemuż więc nie sprzedaliście?

— Ja nie z tych, co sprzedają świnie prywatnie. — odpowiada rzeczowo Wagacz. — Trzeba sprzedać do spółdzielni, bo tak nakazuje obowiązek obywatelski, a wiadomo, że spółdzielnia nie oszuka.

— Czy jesteście członkiem Gminnej Spółdzielni?

— A jakże. Ja nie dzisiejszy. Jeszcze przed wojną pracowałem społecznie i politycznie, a teraz też.

W krótce wpędzono Wagoczową świnię na wagę.

— 170 kg... ekstra słoninowa — zawyrokował klasyfikator. — Ale, ale... — nachylił się. — Co to — maciora?... To nie ta klasa. Dostaniecie po 204 zł za kilogram.

Wagaczowi zrzedła mina.

— Co tu robić? Taka strata, a ja jestem spalony. Trzeba kupować cegłę i inne materiały na budowę. A może dadzą choć po 220?

— Ani grosza więcej nie mogę, taka cena — klasyfikator bezradnie rozłożył ręce.

Wagacz długo rozmyślał, co zrobić — sprzedać, czy nie sprzedać? Wreszcie załadował świnię przy pomocy sąsiada na wóz i odjechał.

TREPY TRZEBA KUPIĆ

Paweł Piotrowski medytuje tak że nad pięknie utuczoną świnią, która ledwie porusza się na krótkich nóżkach. Wszyscy się dziwią jej „urodzie".

— No cóż — sprzedajesz, nie? — pytają Piotrowskiego sąsiedzi.

— Co mam robić? Brakuje jej 11 kg do ekstra-słoninowej, można by ją potrzymać jeszcze parę dni i przyrosłoby kilka tysięcy, ale cóż —trepy trzeba kupić, bo mi z nóg spadają.

JAK WSZYSTKIM DOGODZIĆ?

„Jeszcze ten się nie urodził co by wszystkim dogodził". Przy skupie trzody chodzi jednak o to, aby właśnie hodowcy byli zadowoleni ze sprzedaży.

Przypuśćmy, że Wagacz sprzedał swoją świnie prywatnie po cenie 220 zł za kilogram, a więc otrzymał 37.400 zł. Gdyby zaś sprzedał spółdzielni, otrzymałby na rękę tylko 34.680 zł, lecz ponadto uzyskałby ulgę w podatku.

Ob. Wagacz posiada gospodarstwo o dochodowości 30 — 40 cetnarów. Podatku gruntowego wypadnie mu zapłacić 11.700 zł. Ulga w podatku wyniosłaby najmniej 40 procent albo więcej, gdyż Wagacz jest zniszczony przez pożar. 40% od 11.700 zł równa się 4 680 zł. A zatem pełna zapłata za świnię wyniosłaby 39.360 wobec czego hodowca straciłby na prywatnej sprzedaży 1.960 zł.

W wypadku Piotrowskiego rachunek jest odmienny, lecz rezultat ten sam.

Cyfry wskazują, że spółdzielnia nie krzywdzi chłopów.

Nie można jednak traktować ulgi podatkowej, jako części zapłaty za sprzedane tuczniki, lecz jako premię od sprzedanych sztuk.

Nie chcę dawać opinii o klasyfikatorach z dotychczasowych obserwacji, sądzę jednak, że przy klasyfikacji efektywną rolę odegrałyby komisje społeczne, złożone z ludzi znanych z uczciwości.

Chłopi muszą mieć pełne zaufanie do aparatu skupu, a będą je mieli, jeśli będą znać ludzi, którzy oceniają ich własność.

K. BARANOWSKI

WIEŚCI Z KRAJU

W Gryficach uruchomione zostało 4-letnie liceum techniczne „SP" którego zadaniem jest przygotowanie nowych kadr fachowców, potrzebnych do prac technicznych w brygadach „SP". W liceum tym uczy się obecnie 403 junaków z całej Polski. Są oni podzieleni na trzy kompanie, obejmujące wydziały: drogowy, budowlany i kolejowy.

W czasie trwania nauki junacy odbywać będą przez 6 mies. szkolenie teoretyczne, resztę zaś roku będą zatrudnieni w brygadach operacyjnych „SP". Po ukończeniu liceum, absolwenci otrzymają dyplomy techników drogowych, kolejowych i budowlanych. Liceum techniczne „SP" w Gryficach jest pierwszą tego rodzaju uczelnią w Polsce.

Wieś Chwaszczyno w pow. morskim, która wyróżniła się w spłacie podatku gruntowego — została zelektryfikowana. W dniu 17 bm. odbyło się tam uroczyste zapalenie pierwszych żarówek elektrycznych.

Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" zwolniła uczniów licealnych szkół rolniczych od obowiązku przysposobienia zawodowego wykonywanego w ramach brygad młodzieżowych „SP".

W związku z tym uczniowie licealnych szkół rolniczych, którzy w r. 1949 obowiązani są odbyć praktykę zawodową, objętą programem nauczania, powinni złożyć we właściwych komendach „SP" specjalne zaświadczenia szkolne, na podstawie którego uzyskają odroczenie służby w Brygadach „SP" w r. 1949.

Trzeźwe spółdzielnie – przepełnione biblioteki

(Od naszego korespondenta).

W powiecie słupskim w niektórych sklepach spółdzielni ZSCh objawiał się brak najpotrzebniejszych towarów z powodu braku gotówki obrotowej (w 75 procentach szła ona na zakup wódki). Obecnie, na podstawie uchwał Samopomocy Chłopskiej, wódka przestała być głównym objektem handlowym wiejskich sklepów. Miejsce wódki zajęły: wędliny, słonina, całe pudła żarówek elektrycznych, bielizna, materiały, przybory szkolne, chleb, bułki, nici — słowem wszystko co wsi najpotrzebniejsze.

Złoszczą się na ten stan rzeczy amatorzy „wódeczności" i głód spirytusowy zaspakajają piwem lub winem — a to jest już wielka poprawa zwyczajów wiejskich.

Zabawy Samopomocy Chłopskiej, Straży Pożarnej i innych instytucji urządzane są bez wódki.

Uparty może najwyżej wypić gdzieś w kącie ze wstydem po cichu butelczynę, którą sam przyniesie.

Wszędzie natomiast wzmógł się popyt na książki, rozchwytywane przez młodzież i starszych. Płacą chętnie wpisowe i abonament — w bibliotekach tłok.

Powiatowa Rada Narodowa w Słupsku przystąpiła z całą energią do walki z analfabetyzmem. Wobec opornych będą stosowane najwyższe kary.

Poprawa idzie milowymi krokami.

WŁ. ŁUKASIK

Orkiestra symfoniczna Radia Czechosłowackiego przybywa dziś do Warszawy

Na zaproszenie Polskiego Radia, przybył w dniu 22 b.m. do Polski 111 - osobowy zespół orkiestry symfonicznej Radia Czechosłowackiego w Pradze. Orkiestra symfoniczna Radia Praskiego uda się na kilkudniowe tournee po Polsce, podczas którego wystąpi z koncertami: w Katowicach, Krakowie, Warszawie, Łodzi i Poznaniu.

W programie występów przewidziane są koncerty dla robotników w zakładach pracy na terenie Poznania i Łodzi.

Orkiestra koncertować będzie pod batutą znakomitego dyrygenta Karela Ancerla oraz Aloisa Klima. Jako solistka weźmie udział w koncertach pianistka Vera Repkowa.

Na dworcu w Katowicach, gości czechosłowackich witali: przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, rozgłośni śląskiej Polskiego Radia oraz Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej.

W pierwszym dniu pobytu w Polsce, orkiestra Radia Czechosłowackiego wystąpi w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach z koncertem, obejmującym utwory Zdenka Fibicha, Fr. Chopina oraz Antoniego Dworzaka. Dyrygować będzie Alois Klima.

Dnia 24 b.m. orkiestra Radia Czechosłowackiego przybędzie do Warszawy, gdzie wystąpi z koncertem symfonicznym w sali Filharmonii Stołecznej.

SPORT

Polska — Węgry 10:6

Drugie międzypaństwowe spotkanie w boksie Polska — Węgry zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne: w wadze muszej — Liedtke (Polska), po najładniejszej walce dnia, pokonał na punkty najlepszego pięściarza zespołu węgierskiego Saszka; w koguciej — Brzózka (P) uległ na punkty, agresywniejszemu Nemeszowi; w piórkowej — Kruża (P) zdobył punkty walkowerem, na skutek nie dopuszczenia do walki Sasza; (Węgier odniósł w Warszawie poważną kontuzję łuku brwiowego); w lekkiej — Kudłacik (P), mając przez wszystkie 3 rundy przewagę, odniósł zwycięstwo punktowe nad Dudaszem; w półśredniej — rezerwowy Kupczyk (P) znokautował w 48-mej sek. Valucha; w średniej — Paliński (P) przegrał minimalnie na punkty z Szabo; w półciężkiej — Gnat (P) uległ ponownie na punkty Kovacsowi; w ciężkiej — Kołeczko (P) znokautował w drugim starciu Farekasza.

W ringu sędziowali na zmianę Nagy (Węgry) i Masłowski (Polska), punktowali: Walecky (CSR), Rozsa (Węgry) i Nowakowski (Polska). Werdykty sędziowskie były słuszne. Poziom zawodów dobry. Lepszych technicznie Węgrów, przewyższali Polacy kondycyjnie.

Widzów ponad 4.500 osób.

PRZED MECZEM WĘGRY — POLSKA

Zapowiedź pierwszego na terenie Wrocławia meczu międzypaństwowego w boksie Węgry — Polska wywołała ogromne zainteresowanie. Hala Ludowa, w której odbędzie się ten mecz może pomieścić zupełnie swobodnie 20.000 widzów. Po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, organizatorzy zdecydowali sprzedaż 14.000 biletów. Pozwoli to na sprawniejszą organizację meczu. Zawodnicy węgierscy i polscy zamieszkają w hotelu „Polonia". W programie przyjęcia gości węgierskich przewidziane jest zwiedzanie miasta. Poza tym zawodnicy węgierscy będą obecni w Teatrze Wielkim na operze „Carmen".

SKŁAD REPREZENTACJI BOKSERSKICH NA SPOTKANIE Z WĘGRAMI

Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego — Derda, ustalił ostateczne składy drużyn Polski przeciwko reprezentacji seniorów Węgier.

We Wrocławiu w dniu 27 bm. walczyć będą (od wagi muszej do ciężkiej): **Kasperczak** (Wrocław), **Grzywocz** (Śląsk), **Matloch** (Śląsk), **Rodak** (Śląsk), **Chychła** (Gdańsk), **Kolczyński** (Warszawa), **Szymura** (Warszawa), i **Klimecki** (Wrocław).

W Gdańsku w dniu 1 marca wystąpią: **Brzózka** (Łódź), **Bazarnik** (Śląsk), **Kruża** (Pomorze), **Czortek** (Warszawa), **Iwański** (Wybrzeże), **Kwiatkowski** (Wybrzeże), **Nowara** (Śląsk) i **Białkowski** (Wybrzeże).

Drużynom polskim sekundować będzie trener Feliks Sztam.

Praga — AZS (Warszawa) 16 : 14

Rozegrane w sali YMCA międzynarodowe spotkanie koszykówki, między ligowym zespołem warszawskiego AZS a reprezentacją Pragi czeskiej, przyniosło po żywej grze zwycięstwo gościom — 16:14 (6:6).

Drużyna Pragi, aczkolwiek lepsza technicznie i przewyższająca zespół warszawski szybkością, nie była jednak tak groźną, jak przypuszczano. Napastnicy prascy wyraźnie zawodzili strzałowo, marnując kilkanaście dogodnych sytuacji pod koszem. Jako całość goście stanowili zespół bardzo wyrównany, doskonale zgrany.

Akademicy warszawscy zagrali jeden z najlepszych swych meczów, walcząc z zacięciem o każdą piłkę i strzelając z dużym szczęściem. Ustępowali jednak gościom fizycznie, nadrabiając te braki poświęceniem i ambicją. Na wyróżnienie zasłużyli: Olesiewicz, Popołek, Dobrucki i Niciński.

Kosze dla gości uzyskali: Vondracek i Skerik — po 4, Sudopar i Reicho — po 3, oraz Maly — 2. Punkty dla AZS-u zdobyli: M. Popławski — 5, Popiołek 4, Olesiewicz i Z. Popławski — po 2, oraz Niciński — 1.

Zawody sędziowali: Szeremeta i Ujma. Publiczności ponad 1.000 osób.

Budownictwo w pow. rzeszowskim

W powiecie rzeszowskim powstało 8 nowych szkół, rozbudowano 11 szkół już istniejących oraz w 76 przeprowadzono remont. Budowę domów ludowych rozpoczęto w 12 wsiach. Na budownictwo publiczne wydatkowano w r.ub. łącznie ponad 110 mil. zł. We wsiach pow. rzeszowskiego, wybudowano 468 domów mieszkalnych, 210 stajen, 280 stodół, rozpoczęto budowę 218 domów oraz przygotowano materiał pod budowę 432 nowych zabudowań.

W planach na r.b. przewiduje się 26 mil. zł na budownictwo szkolne, 78 mil. zł na budowę gmachów administracji publicznej oraz około 10 mil. zł — na rozbudowę rzeszowskiej Ubezpieczalni Społecznej.

Internatem rządzi młodzież

W Państwowym Liceum Pedagogicznym w Szczecinie odbyła się konferencja dyrektorów zakładów kształcenia nauczycieli i kierowników internatów. Na konferencji przedyskutowano zagadnienia pracy ideowo-wychowawczej i organizacyjno - administracyjnej w internatach.

Po konferencji uczestnicy zwiedzili internat przy Państw. Liceum Pedagogicznym w Szczecinie, **prowadzony wyłącznie przez młodzież zorganizowaną w samorządzie.** Internat ten nie zatrudnia żadnych najemnych sił administracyjnych, z wyjątkiem pracowników kuchni, a 125 uczniów zajmuje się utrzymaniem czystości w zabudowaniach oraz pracuje w ogrodzie warzywnym.

Państwowy ośrodek sadowniczy na Lubelszczyźnie

W Józefowie n/Wisłą, w pow. puławskim, wybudowana będzie przetwórnia owocarska, produkująca marmolady, dżemy, pulpy owocowe i wino. Państwowe Nieruchomości Ziemskie, prowadzą wielki ośrodek sadowniczy w Józefowie, liczący 34 tysiące drzew owocowych na powierzchni ponad 110 ha.

70 proc. drzewostanu stanowią śliwy, w następnej kolejności idą drzewa jabłoni, grusz i orzechów włoskich.

W ub.r. zbiór owoców przekroczył 2.000 q. Zysk, osiągnięty ze sprzedaży owoców, sięgał 10 mil. zł.